

ZWIĄZEK SYBIRAKÓW
ZARZĄD GŁÓWNY

Komunikat
2/108

Warszawa, maj 2011

Szanowni P. T. Prezesi Oddziałów i Kół
Prosimy o zaznajamianie z treścią Komunikatu
wszystkich członków Zarządu i Związku

REDAKCJA
Irena Tańska

Copyright © by Związek Sybiraków Zarząd Główny 2011
e-mail: biuro.zarzadu@poczta.internet.dsl.pl

ISSN 1508-0676

Wydawnictwo Comandor
02-760 Warszawa, ul. Kaspijska 1/29
tel./fax: 0-22 827-51-71

Skład komputerowy – *Mirosława Sadowska*
Łamanie komputerowe – *Daniela Bartkiewicz*

Nakład: 550 egz.

Związek Sybiraków Zarząd Główny
00-048 Warszawa, ul. Mazowiecka 12/III p.,
tel./fax. 022 827-93-71
Konto bankowe PKO BP SA I O/Warszawie
Nr 85 1020 1013 0000 0502 0149 8617

SPRAWY ORGANIZACYJNE

ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU SYBIRAKÓW 14.04.2011 WE WROCŁAWIU

W przeddzień uroczystości Miesiąca Pamięci Golgoty Wschodu 14 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego z udziałem prezesów Zarządów Oddziałów, członków Głównej Komisji Rewizyjnej i Głównego Sądu Koleżeńskiego.

Porządek dzienny obrad

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie Regulaminu dwustopniowej odznaki – Zasłużony dla Związku Sybiraków i powołanie Kapituły.
3. Przyjęcie jednolitego projektu Statutu Stowarzyszenia Pamięci Zesłańców Sybiru.
4. Zatwierdzenie bilansu Zarządu Głównego za rok 2010.
5. Przyjęcie preliminarza przychodów i wydatków na rok 2011.
6. Sprawy organizacyjne i wolne wnioski.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Zebrań otworzył i obrady prowadził prezes Tadeusz Chwiedź.

Po dyskusji została wybrana Kapituła odznaczenia Zasłużony dla Związku Sybiraków w składzie: Stanisław Sikorski, Maria Markiewicz, Aleksandra Szemioth, Kazimierz Korczyński, Henryk Majewski, Jan Grabowski, Jerzy Lewicki oraz przyjęty został regulamin postępowania Kapituły. W związku z przypadkami spontanicznego powoływania stowarzyszeń (Nowy Sącz, Wrocław) działających na rzecz sybiraków i Związku Sybiraków został opracowany i zatwierdzony Statut Stowarzyszenia Pamięci Zesłańców Sybiru. Projekt statutu został przedstawiony przez Prezydium Zarządu Głównego. Terenem działania Stowarzyszenia jest Rzeczpospolita Polska. Działa na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach. Jego działalność oparta jest przede wszystkim na pracy społecznej. Współpracuje przede wszystkim z Zarządem Głównym ZS, Oddziałami, administracją rządową i samorządową, ze szkołami wszystkich stopni, organizacjami kościelnymi i harcerskimi.

Celem działania Stowarzyszenia jest integracja pokoleń, by naszym następcom przekazać prawdę historyczną i ocalić ją od zapomnienia. Cel ten należy realizować przede wszystkim przez współpracę z Kuratoriami Oświaty, organizacjami kombatanckimi i młodzieżowymi, mediami i sympatykami, gromadzenie literatury i opracowań poświęconych zagadnieniom zesłań. Członkowie Stowarzyszenia dzielą się na zwyczajnych, wspierających i honorowych.

Zgodnie z porządkiem obrad sprawozdanie finansowe złożył skarbnik Zarządu Głównego Stanisław Jurkin. Zwiększyła się opłacalność składek, ale maleje liczba członków, stąd łącznie nie jest to kwota wystarczająca. Związek występuje do odpowiednich organów o tzw. dotacje celowe. Na wniosek przewodniczącego Komisji Socjalnej postanowiono przekazać 20 tys. zł na jej potrzeby.

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej Roman Janik w swoim sprawozdaniu podkreślił rzetelność prowadzonej dokumentacji finansowej i po zapoznaniu się z preliminarzem wydatków na 2011 rok wnioskuje o przyjęcie bilansu. Przy jednym głosie wstrzymującym się sprawozdanie zostało przyjęte. Przyjęto, przy jednym głosie przeciw, preliminarz na rok 2011. Dokonano przeglądu realizacji uchwał VI Zjazdu Związku Sybiraków. Na trudności w realizacji napotyka punkt dotyczący wprowadzenia do programów nauczania historii zesłań Polaków na Syberię. W tej sprawie podjęto rozmowy z IPN, które dobrze rokują. Omówiono najważniejsze zadania do realizacji, w tym interwencję w sprawie ustawy o świadczeniach substytucyjnych, wprowadzenie zmian w ustawie o kombatanach i osobach represjonowanych art. 14 ustawy z 2002 r., kontynuację budowy znaków pamięci, umieszczenie tablicy pamiątkowej na cmentarzu pod Monte Cassino i pod Lenino, budowę znaków pamięci na terenach zesłań, wystąpienie do NFZ, ZUS i komisji sejmowej w sprawie uprawnień do bezpłatnych leków dla osób nie mających uprawnień inwalidy.

Obecnie są w kraju 33 szkoły imienia Sybiraków, w dniach 2–4 czerwca br. odbędzie się spotkanie dyrektorów tych szkół, współorganizatorem i patronem przedsięwzięcia jest kierownik UdsKiOR – Jan Ciechanowski.

Dalsza dyskusja dotyczyła spraw porządkowych. Prezes Tadeusz Chwiedź poinformował, że wysokość składki członkowskiej pozostaje bez zmian. Na tym zebranie zakończono.

MIESIĄC PAMIĘCI GOLGOTY WSCHODU

15 kwietnia 2011 r., w drugim dniu obchodów Miesiąca Pamięci Golgoty Wschodu, na Skwerze Sybiraków przy pomniku „Zesłańcom Sybiru” odbyła się msza św., którą sprawowali ks. bp Andrzej Siemieniecki, kapelan Związku Sybiraków ks. prał. Zdzisław Banaś, ks. prał. Franciszek Głód kapelan wrocławskich sybiraków, ks. prał. Wojciech Stokarz i ks. płk Janusz Rudzik. Uroczystości towarzyszyła kompania honorowa i orkiestra Śląskiego Okręgu Wojskowego, miejscowe władze reprezentowali Wojciech Adamski, który przywitał uczestników w imieniu prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, Jolanta Krupowicz oraz Czesław Steiner.



Pomnik Zesłańcom Sybiru

Wystąpienie Tadeusza Chwiedzia prezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków

Ekscelencjo,

Przewielebni księża,

Szanowni parlamentarzyści,

Czcigodni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych,

Szefowie służb mundurowych i Wojska Polskiego,

Dostojni goście,

Drodzy sybiracy,

Kochana młodzieży, drużny i druhowie ZHP

i bliscy nam Wnukowie Sybiraków!

Dzisiejsza uroczystość patriotyczno-religijna tu, w tym szczególnym miejscu, pod tym znakiem pamięci Polskiej Golgoty Wschodu we Wrocławiu ma szczególny charakter z kilku powodów:

– po pierwsze – odbywa się w dniu 15 kwietnia, prawie dokładnie w 71. rocznicę deportacji Polaków na Sybir i do Kazachstanu;

– po drugie – w miesiącu kwietniu przypada kolejna rocznica mordu katyńskiego i tragicznej katastrofy pod Smoleńskiem, która miała miejsce w ubiegłym roku;

– należy również przypomnieć, że dzisiejszą uroczystość obchodzimy bez udziału długoletniego prezesa Oddziału Związku Sybiraków we Wrocławiu, zasłużonego działacza społeczności sybiraków pana Jana Fenca, inicjatora tych uroczystości.

Okoliczności te nadają szczególny charakter naszemu dzisiejszemu spotkaniu, skłaniają nas do refleksji, zadumy i konkluzji.

Przypomnijmy więc:

– 23 sierpnia 1939 roku zostaje podpisany pakt o nieagresji między Związkiem Radzieckim a hitlerowskimi Niemcami.

– Pakt ten dzieli Polskę na dwie części podporządkowane agresorom. Wydarzenie to historycy nazywają IV rozbiorem Polski.

– 17 września o godzinie 2 w nocy ambasador Polski w Moskwie zostaje wezwany do radzieckiego MSZ, gdzie oświadczone mu: „Burżuazyjna Polska przestała istnieć, wojska sowieckie spieszą na pomoc swym Ukraińskim i Białoruskim braciom zamieszkałym w Polsce”.

– Ambasador Grzybowski tego oświadczenia nie przyjął, ale nie miało to żadnego skutku.

– 17 września o godzinie 4 rano Armia Czerwona w sile kilkudziesięciu dywizji wkracza na tereny Polski, zajmując wschodnie tereny naszej Ojczyzny.

Tego samego dnia o godzinie 16.00, aby uchronić naszych żołnierzy, Naczelny Dowódca Polskich Sił Zbrojnych marszałek Rydz-Śmigły nakazuje unikać walki z sowietami poza obroną konieczną,

– podczas dwutygodniowych walk obronnych do niewoli sowieckiej dostaje się ponad 240 tysięcy żołnierzy polskich,

– tak sowietci realizowali stalinowsko-hitlerowski plan rozbioru Polski.

Kilka miesięcy później 1.350 tysięcy Polaków trafia do sowieckich obozów na Syberii i w Kazachstanie.

Różne źródła podają różne ilości deportowanych Polaków:

1) wywiad AK -1.700 tysięcy

2) dane państw zachodnich – 2 miliony

3) oficjalne źródła GUS z 1994 r. – 1.350 tysięcy

4) badania Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Sybiraków potwierdzają dane GUS – 1.350 tysięcy.

Jest sprawą wstydliwą i upokarzającą Sybiraków, świadków i ofiar tragicznych wywozek na zesłanie, aby po siedemdziesięciu latach od tych represji, w wystąpieniach różnych przedstawicieli, szczególnie IPN-u podawane były różne dane z tendencją ciągłego zaniżania.

Jesteśmy zdecydowani głośno wołać i żądać, aby w oparciu o badania naukowe, jak najszybciej, w trybie pilnym, ten problem został rozwiązany.

Jeśli nie nastąpi w tej sprawie zdecydowana zmiana postawy IPN-u, KARTY, PAN-u, to za kilka lat, jak nas sybiraków już nie będzie, młode pokolenie zacznie wątpić, czy deportacje w ogóle były. Do tego dopuścić nie możemy. Głośno wołamy do historyków, aby ustalenie ilości deportowanych potraktować jako rzecz bardzo ważną i priorytetową.

Dokładnie 13 kwietnia minęła 71. rocznica drugiej masowej deportacji Polaków na Sybir i do Kazachstanu; ponad 300 tysięcy Polaków wyrwano z ich domów jak groźnych bandytów, pod otwartymi bagnetami na karabinach. W czasie drugiej masowej deportacji wywieziono głównie:

– rodziny aresztowanych wcześniej urzędników państwowych, samorządowych, działaczy społecznych, ziemian – tzw. kułaków.

Wszyscy stanowili zagrożenie dla reżymu Stalina.

Tak się rozpoczęła dla wielu z nas droga krzyżowa syberyjskich cierpień.

Tragedia zsyłek ludności na Sybir i do Kazachstanu miała na celu zniszczenie Polski i Polaków, uderzono w ludzi i środowiska, które były szczególnie zaangażowane w służbę Rzeczypospolitej.

W tym miejscu należy przypomnieć, że wywózki Polaków, obok 4 masowych deportacji tj.

10.02.1940 r. – 220 tysięcy

13.04.1940 r. – 320 tysięcy

22.06.1940 r. – 240 tysięcy

i w czerwcu 1941 r. – 300 tysięcy

trwały do 1956 roku.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na tereny polskie w 1944 roku rozpoczęły się aresztowania i ruszyły pociągi w daleką drogę na Sybir i do Kazachstanu z żołnierzami AK i członkami innych organizacji patriotycznych, których władze radzieckie, a w późniejszym czasie – po 1945 r. organa bezpieczeństwa, uznały za politycznie niebezpieczne dla władzy ludowej.

Radzieckie łagry i więzienia zapełniły się nową falą Polaków, skazanych na więzienie i katorgę.

My sybiracy wiemy, że było nas wielu i wszyscy zesłańcy doznali głodu, upokorzeń, chorób, katorżniczej ponad ludzkie siły pracy i innych bolesnych – psychicznych i fizycznych represji w obozach pracy.

Najsłynniejsze z okrucieństwa obozy pracy to: Kołyma, Workuta, Norylsk, Magadan.

Największe skupiska zesłańców: Kazachstan, Ałtajski Kraj, Omsk, Swierdłowski, Komi ASRR, Irkuck.

Poeta sybirak Marian Jonkajtys nazwał te ludobójcze miejsca „Białe krematoria”.

Zesłańcy ginęli z głodu, wyczerpania, chorób, których nie było czym i komu leczyć. Śmierć zbierała swoje żniwo jak w najkrwawszych bitwach. Co trzeci deportowany pozostał na zawsze na „nieludzkiej ziemi” – ziemi cierpień.

Ziemia syberyjska i stepy Kazachstanu kryją w sobie tysiące mogił, po których nie ma już śladu. Czas zatarł ślady tragedii, jaka miała tam miejsce, jakiej doznali Polacy na zesłaniu.

Sowieckie deportacje Polaków są bardzo ważnym, tragicznym doświadczeniem dziejowym, doświadczeniem, którego nie wolno zapomnieć, którego nie wolno przemilczeć, nie wolno zafałszować.

Dlatego sybiracy spełniają swój obywatelski i patriotyczny oraz statutowy obowiązek budując znaki pamięci Golgoty Wschodu – jak ten, przed którym stoimy tu we Wrocławiu, by młode pokolenia Polaków pamiętały o tragedii Narodu Polskiego jaką my, sybiracy, mamy zapisaną w naszych życiorysach.

Dlatego głośno, stanowczo i zdecydowanie głosimy i głosić będziemy do ostatnich dni naszego życia prawdę historyczną o tamtych tragicznych dniach.

BY NIGDY WIĘCEJ!

Naszym obowiązkiem jest głosić młodym i nie tylko młodym, a może przede wszystkim tym, którzy obecnie decydują o losach naszego kraju

PRZESŁANIE

Przebaczenie, Zgoda, Pojednanie

tylko w takich warunkach możliwa jest współpraca z sąsiadami w dziedzinie społecznej, politycznej i gospodarczej.

Przebaczenia nauczał nasz polski Papież Jan Paweł II mówiąc – Przebacz, a zaznasz spokoju. Przebaczenia uczy nas nasza chrześcijańska wiara.

Naszym obowiązkiem jest przestrzegać i stosować te zasady w codziennym życiu.

Symbol naszej wiary – krzyż – jest głównym elementem znaków pamięci Golgoty Wschodu; znak krzyża towarzyszył nam na zesłaniu, w łagrach i więzieniach. Znak krzyża góruje przy pomniku Grobie Nieznanego Sybiraka w Białymstoku, przy pomniku w Warszawie, przed znakiem krzyża stoimy tu we Wrocławiu. Krzyż był źródłem siły i wiary. W przetrwaniu na zesłaniu krzyż jest symbolem męczeństwa i zwycięstwa. Ze znakiem krzyża służymy i służyć będziemy Bogu i Ojczyźnie.

Szanowni zebrani!

Na zakończenie w imieniu naczelnych władz Związku Sybiraków pragnę bardzo serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania dzisiejszej uroczystości za trud, wysiłek organizacyjny i niezbędne środki finansowe, bez których nie byłoby tej uroczystości; dziękuję władzom Wrocławia, Panie Prezydencie – w podzięcie czynimy głęboki ukłon. Dziękuję działaczom Zarządu Oddziału Związku Sybiraków, szcze-

gólnie panom Włodzimierzowi Kowalczykowi i Marianowi Gajdzie za wysiłek organizacyjny w przygotowaniu wczorajszego i dzisiejszego dnia.

Dziękuję wszystkim biorącym udział w tej uroczystości.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocy składam wszystkim najlepsze, najserdeczniejsze życzenia świąteczne. Niech Zmartwychwstały Chrystus udzieli nam błogosławieństwa i prowadzi wyznaczoną drogą.

Sz szczególnie sybirakom życzę wiele zdrowia, bo tego najbardziej potrzebują.

Wszystkim Wam i Waszym rodzinom życzę wielu łask Bożych.

Szczerliwego powrotu do Waszych domów

Dziękuję za uwagę

Szczęść Boże



Sybiracy na placu przed kościołem garnizonowym p.w. św. Elżbiety



Chwila przed wymarszem na Skwer Sybiraków



Kompania honorowa WP przed kościołem garnizonowym p.w. św. Elżbiety



Orkiestra Śląskiego Okręgu Wojskowego



Poczty Sztandarowe na placu przed kościołem garnizonowym p.w. św. Elżbiety



Pochód ruszył – na czele kompania honorowa Wojska Polskiego



Kompania honorowa maszeruje na Skwer Sybiraków



Poczet sztandarowy Gimnazjum nr 15 we Wrocławiu



Poczet sztandarowy Sybiraków



Poczty sztandarowe młodzieży szkolnej i harcerzy



Poczty sztandarowe Oddziałów Związku Sybiraków



Skwer Sybiraków. Mszę św. sprawuje bp. Andrzej Siemieniecki w asyście księży kapelanów sybiraków



We mszy św. uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych: pierwszy od lewej – wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski i przedstawicielka wojewody Jolanta Krupowicz



Pierwszy od lewej Czesław Steiner, Włodzimierz Kowalczyk – wiceprezes Zarządu Głównego ZS, czwarty – prezes Zarządu Głównego Tadeusz Chwiedź, prezes Oddziału Warszawskiego – Henryk Majewski



Prezes Zarządu Głównego ZS Tadeusz Chwiedź i wiceprezes Włodzimierz Kowalczyk udzielają wywiadu miejscowej prasie



p.o. KIEROWNIKA
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Jan Stanisław Ciechanowski

DS-I-K0680-0664-4-1/11

Warszawa, 17 lutego 2011 r.

**Szanowny Pan
Eugeniusz Grabski
Prezes Oddziału Związku Sybiraków
w Olsztynie**

Szanowny Panie Prezesie,

z przyjemnością powiadamiam Szanownego Pana Prezesa, że wyrażam zgodę na objęcie patronatem 12. Krajowego Zjazdu Sierot Polskich byłych Wychowanków Syberyjskich Domów Dziecka i Bieziprizonnych z lat 1940–1946.

Pragnę wyrazić przekonanie, że organizowane przez Szanownych Państwa cykliczne spotkania ludzi, którym wojna odebrała dzieciństwo, skazując na samotność na obcej ziemi, to piękny zwyczaj podtrzymywania wzajemnych kontaktów i utrwalania więzi, a także wyraz szacunku i pamięci dla tych, którzy – dzieląc wówczas Państwa los – nie przetrwali wojennych trudów.

Na ręce Szanownego Pana Prezesa składam także serdecznie podziękowanie za zaproszenie na Zjazd oraz powiadamiam, że moja obecność na tej uroczystości zależeć będzie od harmonogramu innych obowiązków w tym terminie.

Proszę również przyjąć wyrazy wdzięczności za pamięć oraz życzenia pomyślności w realizacji tego przedsięwzięcia.

Z wyrazami szacunku

(-) Jan Stanisław Ciechanowski

(-) Jan Stanisław Ciechanowski



Warszawa, dnia 7 marca 2011 r.

MINISTERSTWO
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Marek Bucior
Podsekretarz Stanu

DUS-5063-7-BB/11

Pan
Tadeusz Chwiedź
Prezes
Zarządu Głównego
Związku Sybiraków
ul. Mazowiecka 12
00-048 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,
odpowiadając na przekazane, przy piśmie p.o. Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 17 lutego br. znak: BD/WP/K0752/072/10/11, wystąpienie z dnia 18 stycznia br. znak: ZG/67/11, w którym podniesiona została kwestia umożliwienia kombatantom urodzonym po dniu 1 stycznia 1949 r. przechodzenia na wcześniejszą emeryturę uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Z dniem 1 stycznia 1999 r. weszła w życie reforma systemu emerytalnego, która została uregulowana przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.).

Celem reformy było zastąpienie uprzednio funkcjonującego systemu emerytalnego, będącego systemem repartycyjnym, opartym na umowie pokoleniowej, systemem uwzględniającym zmiany zasad gospodarki rynkowej oraz zmiany demograficzne.

Wobec zmian gospodarczych oraz demograficznych uprzednio funkcjonującemu systemowi emerytalnemu groziło załamanie.

Zachowanie tego systemu prowadziłyby do załamania finansów publicznych bądź znacznego wzrostu podatków albo składek na ubezpieczenie społeczne.

W zreformowanym systemie emerytalnym utrzymano dotychczasowe uprawnienia emerytalne dla ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r., w tym kombatantów i innych osób, których uprawnienia określone zostały przepisami ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371, z późn. zm.).

W systemie tym przyjęto, że docelowo uprawnienia do emerytur będą przysługiwały dla wszystkich ubezpieczonych według jednolitych zasad.

Uprawnienia do emerytury dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. w tym między innymi kombatantów oraz osób represjonowanych, zależą jedynie od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego wynoszącego obecnie w przypadku kobiet 60 lat, a w przypadku mężczyzn 65 lat.

Należy podkreślić, iż jednym z założeń reformy emerytalnej było stopniowe likwidowanie możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. W związku z tym uprawnienia do wcześniejszych emerytur zostały zachowane jedynie przez okres przejściowy.

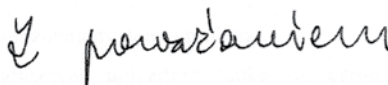
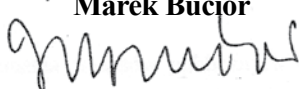
Emerytura jest świadczeniem kierowanym do ubezpieczonych, którzy z racji ukończenia określonego wieku, starości zaprzestają aktywności zawodowej. Funkcją emerytury jest zapewnienie dochodów osobom w podeszłym wieku, które właśnie z racji osiągniętego wieku zaprzestają aktywności zawodowej. Jest ona świadczeniem o charakterze ubezpieczeniowym.

Należy także wskazać na zasadę przyjętą w zreformowanym systemie ubezpieczeń społecznych, iż stopa procentowa składki emerytalnej jest jednakowa dla wszystkich ubezpieczonych niezależnie od zagrożeń wynikających z warunków wykonywanej pracy oraz możliwości nabywania prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Uprawnienia do wcześniejszych emerytur nie mają odzwierciedlenia ani w wysokości składki emerytalnej, jak również w długości okresu opłacania tej składki.

Z przedstawionych powodów nie są podejmowane działania w kierunku objęcia określonych grup ubezpieczonych preferencyjnymi uprawnieniami emerytalnymi w stosunku do pozostałych ubezpieczonych.

Z poważaniem
Podsekretarz Stanu


Marek Bucior




p.o. KIEROWNIKA
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Jan Stanisław CIECHANOWSKI
DOK-1-KO557-0660-446/11

Warszawa, 21 marca 2011 roku

**Szanowny Pan
Tadeusz Chwiedź
Prezes Zarządu Głównego
Związku Sybiraków**

Wielce Szanowny Panie Prezesie,

mam przyjemność poinformować Szanownego Pana Prezesa, że z przyjemnością wyrażam zgodę na współorganizowanie przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Międzynarodowego Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru, który odbędzie się w dniach 8–9 września br. w Białymstoku oraz współfinansowanie tego przedsięwzięcia.

Marsz Żywej Pamięci Polskiego Sybiru dotyka spraw najbardziej bolesnych dla naszego narodu, będąc wyrazem hołdu składanego tym, którym dane było przeżyć tragedię zsyłki, jak i tym, których prochy pozostały na nieludzkiej ziemi.

Pragnę złożyć Szanownemu Panu Prezesowi moje najserdeczniejsze podziękowanie za nieustanny trud na rzecz upamiętniania losów polskich obywateli deportowanych w głąb ZSRS.

Z wyrazami szacunku

(-) Jan Stanisław Ciechanowski

(-) Jan Stanisław Ciechanowski



dr Franciszek Gryciuk
P.O. PREZESA
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJI ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

ul. Towarowa 28; 00 - 839 WARSZAWA

SP/K 11/1111

Warszawa, 20 kwietnia 2011 roku

Pan Tadeusz Chwiedź
Prezes Zarządu Głównego
Związku Sybiraków

Szanowny Panie Prezesie
pragnę poinformować Pana, że decyzją Kapituły Nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej” Związek Sybiraków został tegorocznym laureatem. Nagroda ta ustanowiona została w 2002 roku.

Wśród dotychczasowych laureatów są znane postacie życia publicznego o nieprzeciętnych zasługach dla Rzeczypospolitej, jak prof. Janusz Kazimierz Zawodny, śp. prof. Elżbieta Zawacka, czy śp. prof. Tomasz Strzembosz. Zgodnie z regulaminem Kapituły Nagrody wyróżnia tytułem „Kustosz Pamięci Narodowej” organizacje, instytucje i osoby fizyczne, które w sposób szczególny angażują się w proces upamiętniania dziejów Narodu w latach 1939–1989, albo których działalność zbieżna jest z zadaniami wyznaczonymi Instytutowi Pamięci Narodowej przez ustawodawcę.

Uroczystość wręczenia Nagrody odbędzie się 14 czerwca br., o godz. 12.00 na Zamku Królewskim w Warszawie. Serdecznie zapraszam Państwa do udziału w ceremonii i odbioru pamiątkowej statuetki.

Ze swej strony pragnę wyrazić najwyższe uznanie dla Państwa dotychczasowej działalności, a także przekazać najserdeczniejsze gratulacje.

dr Franciszek Gryciuk
Przewodniczący Kapituły Nagrody
„Kustosz Pamięci Narodowej”

PODZIĘKOWANIE

Komisja Socjalna Zarządu Głównego Związku Sybiraków w imieniu powodźnian składa serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy wsparli finansowo sybiraków poszkodowanych na Wschodzie i tych z okolic Bogatyni i Zgorzelca.

Lista ofiarodawców:

Koło Związku Sybiraków

w Wasilkowie	– 250 zł
nr 14 w Białymstoku	– 900 zł
nr 3 w Białymstoku	– 300 zł
nr 13 w Białymstoku	– 800 zł
nr 10 w Białymstoku	– 600 zł
nr 9 w Białymstoku	– 500 zł
w Dolistowie	– 280 zł
Oddział ZS w Białymstoku	– 1000 zł
nr 6 w Białymstoku	– 500 zł
nr 12 w Białymstoku	– 500 zł
w Bielsku Podlaskim	– 1000 zł
w Sokółce	– 200 zł
w Choroszczycy	– 100 zł
nr 7 w Białymstoku	– 100 zł
nr 11 w Białymstoku	– 500 zł
nr 2 w Białymstoku	– 2000 zł
nr 8 w Białymstoku	– 400 zł
w Drohiczynie	– przekazano do wsi Dobre gmina Wilków woj. lubelskie 20 bel siana
Bolków	– 200 zł
Jelenia Góra Śródmieście	– 1000 zł
Jelenia Góra Zabobrze	– 1000 zł
Lwówek Śląski	– 200 zł
Platerówka	– 3500 zł

Oddział ZS w Jeleniej Górze	– 2000 zł
w Barlinku	– 415 zł
w Dębnie	– 150 zł
w Dobiegniewie	– 100 zł
w Gorzowie Wlkp.	– 1240 zł
w Lipianach	– 200 zł
w Międzyrzeczu	– 700 zł
w Myśliborzu	– 100 zł
w Sulęcinnie	– 700 zł
w Strzelcach Krajeńskich	– 300 zł
w Skwierzynie	– 530 zł
w Trzcielu	– 100 zł
w Rzepinie	– 1000 zł

Razem: 5535 zł

w Iławie	– 100 zł (ze środków własnych)
w Ostródzie	– 1000 zł
w Giżycku	– 400 zł (ze zbiórki)
w Olsztynku	– 410 zł (ze zbiórki)
w Węgorzewie	– 400 zł (ze środków własnych)
w Szczytnie	– 200 zł (ze zbiórki)
w Górowie Iławieckim	– 100 zł (ze zbiórki)
w Kętrzynie	– 300 zł (ze środków własnych)
nr 2 w Olsztynie	– 413 zł (ze zbiórki)
w Lidzbarku Warmińskim	– 500 zł (ze środków własnych)
w Mrągowie	– 500 zł (ze środków własnych)
nr 1 w Olsztynie	– 500 (ze środków własnych + 20 zł (ze zbiórki)
w Morażu	– 100 zł (ze środków własnych)
Zarząd Oddziału	– 57 zł (ze zbiórki)

Oddział Związku Sybiraków

w Bydgoszczy

Koło Bydgoszcz-Śródmieście – 300 zł (imiennie)

w Gliwicach – 1600 zł (imiennie dla Bogatyni)

w Kielcach	– 700 zł (indywidualnie członkowie oddziału złożyli się na pomoc dla sandomierzanina Romana Drewnowskiego)
w Koszalinie	– 600 zł
w Płocku	– 1000 zł dla p. Olgi Kurczyk z Bogatyni
w Sieradzu	
Koło Wieluń	– 200 zł
w Sokołowie Podlaskim	– 200 zł (na konto Zarządu Głównego)
w Słupsku	– 1000 zł
Oddziału w Szczecinie	– 13410 zł (dla 15 powodzian)
w Wałbrzychu	– 1410 zł
w Warszawie	
wspólnie z kołami terenowymi	– 2000 zł
dla sybiraka z Sandomierza	+ 645 zł na konto Zarządu Głównego
we Włocławku	– 420 zł
w Zielonej Górze	– ok. 2500 zł

Przewodnicząca
Komisji Socjalnej przy Zarządzie Głównym
Związku Sybiraków
mgr Bożena Dudzińska

UROCZYSTOŚCI I SPOTKANIA

POWROTY

W roku 2011 upływa 65. rocznica powrotów do kraju z sześćioletniej tułaczki Polaków – „Sybiraków”.

Szczeciński Oddział swoje działania na ten rok podporządkował tym wydarzeniom i nazwał je „Powroty”. Pod taką nazwą rozpisany jest konkurs dla szkół pod patronatem Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty, w czerwcu odbędzie się otwarcie wystawy pt. „Powroty” umieszczonej w wagonach podobnych do tych, którymi posłużono się w czasie deportacji, a później repatriacji. Jednakże pierwszym elementem obchodów rocznicowych była konferencja organizowana w dniu 17 marca br., w której uczestniczyli przedstawiciele władz miasta, organizacji kombatanckich, uczniowie tutejszych szkół, jak również wielu studentów i doktorantów Uniwersytetu Szczecińskiego skupionych wokół Zakładu Studiów Wschodnich. Otwierając konferencję, prezes Oddziału Iwona Biedulska powiedziała m.in. „Wiosną i wczesnym latem w 1946 r. na stacje kolejowe Szczecina i okolic zaczęły przybywać pierwsze pociągi ze Związku Radzieckiego, wioząc osoby deportowane w latach 40. z Kresów Wschodnich Polski, pierwsze pociągi, bo powroty w 1946 r. nie były ostatnie, tak jak i deportacje w latach 40. nie były jedyne. Transporty wypełnione były ludźmi, którzy do Ojczyzny jechali od miesiąca albo i dłużej, zza Uralu lub północnych połaci europejskiej części Związku Radzieckiego. Wracaliśmy obdarci, z niewielkim dobytkiem w kilku tobołkach, ale szczęśliwi, chociaż w naszych sercach oprócz zawsze obecnej nadziei, była tęsknota za bliskimi, których prochy pozostały na zawsze w obcej ziemi, była też obawa – jak się odnajdziemy wprawdzie we własnym Kraju, ale na nowych terenach, w nowej sytuacji, była też przeogromna wdzięczność Opatrzności za to, że nasze modlitwy zostały wysłuchane.”

Następnie referat na temat deportacji i okoliczności powrotów wygłosił prof. Andrzej Furier (Uniwersytet Szczeciński Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych), gdzie zwrócił uwagę na liczne kontrowersje, które mimo upływu wielu lat wciąż pojawiają się wokół tego zagadnienia, mówiąc m.in. o nieścisłości samego pojęcia *repatriacja* w odniesieniu do deportowanych oraz o tym, że w dalszym ciągu nie udało się badaczom zarówno



Wykład prof. Andrzeja Furiera



Uczestnicy konferencji



W ostatnich rzędach doktoranci Uniwersytetu Szczecińskiego



Goście i gospodarze konferencji



Przed projekcją filmu



Dyskusja z panią prof. Ewą Jackowską podczas zwiedzania wystawy

polskim, jak i rosyjskim ustalić dokładnej i nie wzbudzającej większych kontrowersji liczby osób wywiezionych do ZSRR oraz repatriowanych z tego kraju. Referent podkreślił również, że nawet stworzenie ram chronologicznych dla procesu powrotu obywateli polskich ze Związku Radzieckiego wciąż pozostaje problemem. Profesor zwrócił także uwagę, że w międzynarodowym gronie naukowców, zwłaszcza wśród badaczy anglosaskich nie ma świadomości, że fakt deportacji Polaków do ZSRR, a zatem i ich powrotów, w ogóle zaistniał.

Profesor Ewa Jackowska (Uniwersytet Szczeciński Instytut Psychologii) w wystąpieniu zatytułowanym *Trauma opromieniona nadzieją* skupiła się na dwóch zagadnieniach. W pierwszej kolejności określiła na podstawie przeprowadzonych przez nią badań psychologicznych w grupie stu deportowanych, główne czynniki wywołujące traumę (głód, zagrożenie śmiercią własną lub bliskich, strach o losy ojców rodzin aresztowanych przez NKWD jeszcze przed deportacją). Zwróciła jednak uwagę na fakt, że w psychice wywiezionych funkcjonował jednocześnie silny mechanizm obronny, który objawiał się właśnie w niezachwianej nadziei na powrót do ojczystego kraju, wspomaganej przez kultywowanie wiary katolickiej.

Po referatach profesorów odbyła się projekcja filmu poświęconego deportacjom Polaków w trakcie II wojny światowej, a także po jej zakończeniu. Uzupełnieniem konferencji było otwarcie wystawy przygotowanej przez szczeciński oddział IPN poświęconej sybirakom, pokazującej deportacje oraz powroty w latach 1946 i późniejsze.

Iwona Biedulska

TABLICA PAMIĄTKOWA SYBIRAKA

Liceum Ogólnokształcące imienia Bolesława Chrobrego obchodziło w dniu 26 listopada 2010 roku 269. rocznicę założenia tej najstarszej szkoły na Górnym Śląsku. W trakcie uroczystości odsłonięta została tablica ku pamięci nauczyciela tej szkoły, profesora matematyki, sybiraka i łagiernika Stanisława Ciska.

Urodził się w Brzezowcu k. Brzeska w 1984 roku. Był ochotnikiem w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Studia ukończył na Uniwersytecie

Jagiellońskim i od 1928 roku był nauczycielem matematyki w Seminarium Nauczycielskim w Pszczynie, a od 1938 roku w Liceum Ogólnokształcącym imienia Bolesława Chrobrego.

Spółecznie pracował jako sekretarz Związku Rezerwistów na powiat pszczyński, działał też w Lidze Ochrony Powietrznej Państwa. Z tych powodów znalazł się na liście do rozstrzelania po wkroczeniu Niemców. Ostrzeżony jednak przez niemieckiego konfidenta, zdołał 1 września opuścić z rodziną Pszczynę. Uchodził przed frontem aż na Wołyń. Pozostali z listy, powstańcy śląscy i harcerze, zostali rozstrzelani i pochowani na uroczysku „Trzy Dęby”.

W czerwcu 1940 roku został wraz z żoną i dwojgiem małych dzieci zesłany na Sybir z miejscowości Potasznia powiat Kostopol. Tam w permskiej obłaści (Majkor, Kudymkar), pracował ciężko w hucie żelaza, potem jako pomocnik maszynisty na kolei, wreszcie jako woźnica. Był aresztowany za odmowę przyjęcia sowieckiego obywatelstwa oraz jako mąż zaufania z upoważnienia polskiej ambasady w Kujbyszewie.

W 1944 roku przesiedlony z rodziną do sowchozu w Raskatowie nad Wołgą, saratowska obłaść. Tutaj w 1945 roku aresztowany i skazany na 5 lat łagru. Po zwolnieniu, przez dwa lata pracował w kołchozie. Ambasada polska w Moskwie odmówiła mu wszelkiej pomocy w staraniach o powrót do kraju. Władze sowieckie zaś zgodę na powrót do Polski uzależniły od przyjęcia ich obywatelstwa. Wobec szantażu, zgodził się. Otrzymał wówczas pozwolenie „na odwiedzenie” w Polsce żony i dzieci. Powrócił w 1952 roku. Podjął znowu pracę w Liceum Ogólnokształcącym, aż do emerytury w 1969 roku.

Przez pierwsze lata żył w ciągłym niepokoju przed odesłaniem do Rosji, gdyż co pół roku musiał meldować się w konsulacie sowieckim w Krakowie. Obywatelstwo polskie przywrócono mu dopiero w 1956 roku.

Uroczystość odsłonięcia tablicy była wielkim wydarzeniem w życiu szkoły. Staraniem Koła Sybiraków w Tychach zorganizowana była towarzysząca wystawa o Sybirze i miejscowych sybirakach. Prezes Oddziału w Katowicach p. Danuta Sedlak, za zasługi szkoły, która otacza pamięcią sybiracką martyrologie, odznaczyła sztandar szkoły Odznaką Honorową Sybiraka. Odznaczenie naszego Związku zostało wręczone dyrektor szkoły p. Renacie Dyrda, nauczycielce historii p. Marii Szostak oraz p. Celinie Biela, sekretarz Urzędu Miasta w Pszczynie, za wieloletnią opiekę nad miejscowymi sybirakami.

Obecna była rodzina Stanisława Ciska, dzieci-sybiracy, córka Bronisława Pastwińska, syn Andrzej Cisek i zięć Roman Pastwiński.

Tablicę odsłonił wnuk Maciej Pastwiński.

Treść tablicy upamiętniającej profesora Stanisława Ciska:

**„STANISŁAW CISEK
1904–1996
OCHOTNIK WOJNY
POLSKO-BOLSZEWICKIEJ 1920
SYBIRAK I ŁAGIERNIK 1940–1952
PROF. MATEMATYKI
SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
IM. BOLESŁAWA CHROBREGO
W PSZCZYNIE
26.XI.2010”**

Roman Pastwiński

PRZEKAZANIE SZTANDARU KOŁA ZWIĄZKU SYBIRAKÓW W SUWAŁKACH

W siedemdziesiątą pierwszą rocznicę lutowej – masowej deportacji Polaków dokonanej 10 lutego 1940 roku przez Sowieców, Koło Związku Sybiraków przekazało swój sztandar w depozyt dla Zespołu Szkół nr 4 w Suwałkach.

W kościele pod wezwaniem Świętego Wojciecha odbyła się uroczysta koncelebrowana msza św. pod przewodnictwem proboszcza parafii księdza kanonika Krzysztofa Krupińskiego. Na uroczystość przybyli sybiracy, władze samorządowe miasta, kombatanzi z poczem sztandarowym AK, młodzież szkolna, liczni wierni.

Liturgię słowa sprawowali uczniowie Zespołu Szkół. Dary ołtarza: bukiet róż, świece, owoce, sękacz, chleb i eucharystię przekazali uczniowie oraz sybiracy.



Poczet sztandarowy Zespołu Szkół nr 4 w Suwałkach



Poczet sztandarowy Koła Związku Sybiraków w Suwałkach. Od lewej: Danuta Kimera, Józef Misiejuk, Władysław Nowosadko



Poczet sztandarowy Świątowego Związku Żołnierzy AK



Uroczystości przekazania sztandaru. Od prawej: ks. prał. Krzysztof Krupiński, dyrektor szkoły Lucyna Janiszewska



Poczet sztandarowy szkoły z przekazaniem sztandarem Koła Związku Sybiraków



Dyrektor Zespołu Szkół Lucyna Janiszewska odczytuje akt przekazania sztandaru

Po zakończeniu uroczystości w kościele uczestnicy przeszli do budynku Zespołu Szkół nr 4, gdzie dokonano przekazania sztandaru. Uczestnicy zgromadzili się w sali gimnastycznej, wprowadzono sztandary, odegrano hymn polski. Dyrektor Zespołu Szkół powitała uczestników uroczystości.

Prezes Koła Henryk Kuczyński przejął sztandar od chorążego pocztu Józefa Misiejuka i przekazał dyrektor Marii Janiszewskiej, która zaprezentowała go zgromadzonej młodzieży, a następnie przekazała szkolnemu pocztowi sztandarowemu. Do szkolnego pocztu sztandarowego stojącego już ze sztandarem sybiraków podeszli członkowie pocztu Sybiraków i włożyli swoje szarfy na ramiona młodzieży.

Nastąpiło podpisanie Aktu Przekazania Sztandaru przez prezydenta miasta – Czesława Renkiewicza, Kuratora Oświaty – Andrzeja Raczyło, proboszcza ks. Krzysztofa Krupińskiego, dyrektora szkoły – Marię Janiszewską oraz przekazującego sztandar Koła – Henryka Kuczyńskiego.

Prezes Koła Henryk Kuczyński wręczył pięciu uczestnikom uroczystości Odznaki Honorowe Sybiraka. Otrzymali je: prezydent miasta – Czesław Renkiewicz, dyrektor szkoły Maria Janiszewska, zastępca dyrektora szkoły – Lucyna Poczobut oraz nauczyciele: Marzena Romanowska i Edyta Sidor-Bryk.

Po wręczeniu odznaczeń głos zabrał prezydent miasta Czesław Renkiewicz oraz Henryk Kuczyński.

W części artystycznej, którą przygotowała młodzież szkolna, zaprezentowane zostały losy i przeżycia zesłańców na Syberii. Po zakończonej części artystycznej ponownie głos zabrał Henryk Kuczyński, podziękował pani dyrektor, nauczycielom i młodzieży za wspaniałą część artystyczną.

Prezes Koła Związku Sybiraków

mgr Henryk Kuczyński

*Jeśli zapomnę o nich –
Ty Boże na Niebie
zapomnij o mnie
Adam Mickiewicz*

AKT PRZEKAZANIA SZTANDARU KOŁA ZWIĄZKU SYBIRAKÓW W SUWAŁKACH

Zarząd Koła Związku Sybiraków w Suwałkach ul. Kościuszki 76 – przekazuje, a Dyrekcja Zespołu Szkół nr 4 w Suwałkach ul. Sejneńska 14 – przyjmuje w depozyt

Sztandar Koła Związku Sybiraków

Sztandar będzie przechowywany w godnym miejscu i z należyтым szacunkiem w Zespole Szkół nr 4.

Sztandar będzie dostarczany na uroczystości patriotyczne, święta narodowe i kościelne po telefonicznym powiadomieniu (z trzydniowym wyprzedzeniem) przez Prezesa Koła.

Dyrekcja Zespołu Szkół nr 4 zobowiązuje się do właściwego przechowywania, konserwacji, zabezpieczenia przed kradzieżą, zniszczeniem Sztandaru oraz wydelegowania na każdą zgłoszoną przez Prezesa uroczystość – trzech uczniów, którzy tworzyć będą poczet sztandarowy.

Sztandar pozostaje własnością Koła Związku Sybiraków w Suwałkach i tylko Zarząd Koła może decydować o jego wystawieniu na uroczystościach oraz o zmianie depozytariusza.

Akt powyższy został sporządzony w dniu 10 lutego 2011 roku, w 71. rocznicę pierwszej masowej deportacji Polaków ze wschodnich rubieży Państwa Polskiego dokonanej przez Sowieców w dniu 10 lutego 1940 roku.

Podpisanie aktu i przekazanie Sztandaru nastąpiło na uroczystym apelu zorganizowanym przez społeczność Zespołu Szkół nr 4 w Suwałkach.

Postanowienia Aktu potwierdzają:

Prezydent Miasta Suwałk Czesław Renkiewicz
Przedstawiciel Kuratora Oświaty Dyrektor Delegatury
w Suwałkach mgr Andrzej Raczyło
Proboszcz parafii Św. Wojciecha ks. kanonik Krzysztof
Krupiński

Sztandar przekazuje
Związek Sybiraków
Koło w Suwałkach
Prezes Koła Związku Sybiraków mgr Henryk Kuczyński

Sztandar przyjmuje
Dyrektor mgr Maria Lucyna Janiszewska

Suwałki, dnia 10 lutego 2011 roku

WYDARZENIA W ODDZIALE W PRZEMYSŁU

SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ ZESPOŁU SZKÓŁ SALEZJAŃSKICH

W dniu 1 grudnia 2010 roku w Zespole Szkół Salezjańskich im. ks. A. Czartoryskiego w Przemyśle odbyło się spotkanie członków Oddziału Związku Sybiraków z młodzieżą licealną i gimnazjalną. Spotkanie to zwieńczyło obchody Roku Sybiraka 2010 ogłoszonego przez marszałka województwa podkarpackiego.

W spotkaniu uczestniczył dyrektor Zespołu Szkół ks. Wiktor Szlęzak, grono nauczycielskie, prezes Oddziału Jerzy Rożko, sekretarz Stanisława Żak, wiceprezes Joanna Preiss oraz członkowie Zarządu: Ludwika Turowska, Maria Wielgosz, Bronisław Klepacki.

Sybiracy wspominali życie na Syberii. Licznie zgromadzona młodzież w sali teatralnej (około 200 osób) z zainteresowaniem słuchała wspomnień zesłańców.

Spotkanie zakończył film pt. „Na nieludzką ziemię”, który został przez młodzież przyjęty z gorącym aplauzem.

Stanisława Żak

SPOTKANIE W GALERII SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ

W Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyśle z okazji obchodów „Rok 2010 – rokiem Sybiraka” w dniu 3 grudnia 2010 r. odbyło się otwarcie wystawy malarskiej prac wykonanych przez młodzież przemyskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych.

Tematem była deportacja Polaków na Sybir w latach 1940–1956. Z tej okazji 8 grudnia 2010 r. sybiracy spotkali się z autorami nagrodzonych prac.

W spotkaniu uczestniczyli pracownicy Galerii wraz dyrektorem dr. hab. Januszem Cywickim. Prezes Jerzy Rożko oraz członkowie Zarządu Oddziału: Joanna Preiss, Stanisława Żak, Ludwika Turowska, Maria Wielgosz, Lidia Kielczyńska, Bronisław Klepacki wspominali swoje bolesne przeżycia na zesłaniu na daleką Syberię.



Spotkanie z modzieżą w Galerii Sztuki Współczesnej

Jerzy Rożko i Joanna Preiss przekazali na ręce dyrektora i jego zastępcy książki autorstwa M. Kubajak pt. „Sybir i Syberia” oraz „Kresy i Syberia” opisujące zesłania dzieci.

Na zakończenie spotkania wyświetlono film o deportacji na Sybir pt. „Na nieludzkiej ziemi”, nakręcony z okazji obchodów 70. rocznicy, które odbyły się w Przemyśle w dniu 28.02.2010 r.

Stanisława Żak

OPLATEK SYBIRAKÓW

W dniu 23 stycznia 2011 roku odbyło się spotkanie opłatkowe naszych członków i ich rodzin.

W kościele ks. Salezjanów odbyła się msza w intencji zmarłych na nieludzkiej ziemi oraz żyjących sybiraków z udziałem przedstawicieli władz miasta, powiatu przemyskiego, sybiraków i ich rodzin oraz mieszkańców Przemyśla. Towarzyszyła Salezjańska Młodzieżowa Orkiestra Dęta, która grała w kościele, a następnie odprowadziła sybiraków do sali, w której odbyło się spotkanie opłatkowe. Sybiraczka Maria Wielgosz czytała wiersze

własne opisujące przeżycia na zesłaniu. Okolicznościowe przemówienia wraz z życzeniami wygłosili przedstawiciele władz Przemysła oraz powiatu przemyskiego.

Jerzy Rożko

OBCHODY 71. ROCZNICY WYWÓZKI NA SYBIR

13 lutego 2011 r. – akcją „Zapał znicz zesłańcom” – Przemysł po raz drugi uczcił pamięć ponad miliona Polaków wywiezionych na Sybir.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele św. Trójcy, której przewodniczył duszpasterz przemyskich harcerzy ks. prałat Stanisław Czenczek. Kazanie wygłosił proboszcz ks. Jan Mazurek, który mówił m.in. o świecie bez Boga, który przed wielu laty człowiek próbował urządzić.

Po eucharystii z okazji 60. rocznicy deportacji władze miasta, sybiracy i mieszkańcy zebrali się pod tablicą pamiątkową znajdującą się na murach ogrodzenia kościoła, gdzie złożono wieńce, wiązanki kwiatów i zapalono znicze, a księża odmówili modlitwę.



Uroczystość w 71. rocznicę wywózki na Syberię



Uroczystość w 71. rocznicę wywózki na Syberię; składanie wieńców



Znicze na rampie kolejowej Bakończyce

Podobnie jak w roku ubiegłym na nieczynnej rampie kolejowej na Bańkończech, skąd w 1940 roku wyjechał pierwszy transport z zesłańcami, po wspólnej modlitwie, zgromadzeni w ciszy zapalili znicze. Przez cały czas uroczystości w kościele i przy tablicy oraz na rampie kolejowej towarzyszyła Salezjańska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Przemyśla pod dyrekcją ks. Kazimierza Skalki proboszcza parafii ks. Salezjanów.

„Warto się tutaj spotykać i przypominać ludziom o sybirakach. Ich historia jest także historią Polski, regionu czy miasta – mówiła sekretarz Oddziału Związku Sybiraków Stanisława Żak, bardzo zaangażowana w organizację akcji. Sybiraków jest coraz mniej, nasz oddział liczy ponad 200 osób, ale działamy z myślą o przyszłości, ktoś musi przekazać kolejnym pokoleniom ich straszną historię. Przy naszym oddziale został utworzony Klub Wnuka, zrzeszający członków rodzin sybirackich”.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił również prezes Oddziału Jerzy Rożko.

Znicze zesłańcom przyszli zapalić przedstawiciele starszego i młodszego pokolenia. To nas raduje, bo mamy pewność, że pamięć o tamtych strasznym czasach nie zginie.

Jerzy Rożko

ŚWIĘTO SZKOŁY W NETCIE

10.02.2011 ROKU

W życiu człowiek kieruje się różnymi wartościami. Dotyczą one różnorodnych płaszczyzn. Do jednej z nich zalicza się wartości „wzniosłe”, na przykład patriotyzm, miłość, rodzina, prawda, wiara. To bardzo ważne, aby młody człowiek mógł wychowywać się w kręgu tych zasad, gdyż to one uczą dobroci, jaką człowiek powinien w sobie rozwijać. W związku z tym uczniowie pod kierunkiem mgr Ireny Bagińskiej i mgr Ewy Truszkowskiej przygotowali wzruszający program pt. „Wznies serce nad zło”. To właśnie dobro zostało tu pokazane jako ta wartość największa, bo jak mówi „Psalm o trzcinie” Romana Brandstaettera:

*I uczyń mnie dobrym człowiekiem,
Albowiem tylko wówczas
Jestem
Gdy jestem dobry
Oto jedyna miara człowieczeństwa.*

Można powiedzieć, że człowiek jest piękny tylko wtedy, gdy jest dobry. Wartości piękna i dobra są względem siebie wprost proporcjonalne. Ta myśl jest wpajana uczniom nie tylko w dniu święta szkoły, ale w każdej chwili.

Nasza szkoła od siedemnastu lat 10 lutego prowadzi niezwykłą lekcję, w czasie której podkreślane są w szczególności sposób właśnie wartości. Pomimo iż wspomniane są czasy okrutne, pełne zła i goryczy, to zawsze widnieje to przesłanie, abyśmy wybacjali. To przebaczenie, miłość bliźniego, życie w zgodzie daje szczęście i wewnętrzny spokój.

Tak było i w tym roku. W naszej szkole zebrali się wspaniali goście, społeczność szkolna, mieszkańcy Netty. Zebrali się, aby przypomnieć wydarzenia sprzed siedemdziesięciu jeden lat, kiedy to cała wieś została wywieziona na Syberię. Spotkanie to nie było po to, by siać nienawiść do oprawców, ale by zwrócił uwagę młodego pokolenia na to, do czego doprowadza zatracenie wartości moralnych.

Wśród zaproszonych gości byli: starosta augustowski Franciszek Wiśniewski, wójt gminy Augustów Zbigniew Buksiński, Przewodniczący Rady Powiatu Roman Krzyżopolski, dyrektor Zespołu Obsługi Ekonomicznej Szkół Gminy Augustów Jan Ordowski, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Augustowie Jerzy Sienkiewicz, prezes Honorowy ZS Eugeniusz Simson, Henryka Rzepecka dyrektor Gimnazjum Nr 2 w Augustowie, sybiracy.

Mszę św. celebrował proboszcz parafii Bargłów ks. Janusz Mroczkowski. Po mszy zebranych gości powitała dyrektor szkoły mgr Henryka Mołodziejko. Następnie głos zabrali zaproszeni goście. Wpisano też nowe nazwiska do Księgi Honorowej Przyjaciół Szkoły. W tym roku są to: Małgorzata i Dariusz Borkowscy, Janusz Kuczyński, Jadwiga i Jarosław Siłkowsky, Andrzej Zarzecki.

Uroczystości zakończono złożeniem kwiatów pod Pomnikiem w Netcie Folwark.

Anna Wąsewicz
nauczyciel SP Netta

INFORMACJE Z LEGNICY

Dnia 13 lutego 2011 r. w 71. rocznicę pierwszej wywózki na Sybir w kościele pw. Św. Trójcy w Legnicy o godz. 12.00 odprawiona została msza św., którą sprawowali ks. prałat Andrzej Tracz proboszcz parafii, ks. Bogusław Wolański, ks. prałat Tadeusz Kisiński kapelan Armii Krajowej. Uroczystość uświetnił poczet sztandarowy Zarządu Oddziału Legnica.

W imieniu Zarządu Koła wszystkich przywitał Honorowy Prezes Oddziału w Legnicy Tadeusz Gołacki.

W kościele św. Trójcy w Legnicy znajduje się ołtarz „Golgoty Polski”, a w nim:

obraz św. Rafała Kalinowskiego,

obraz Matki Boskiej Bolesnej,

różaniec sybiracki z wagoników z nazwami miejsc zsyłek Polaków,

urna z ziemią z Katynia.

obraz Matki Bożej Ostrobramskiej jako wotum wdzięczności sybiraków za przeżycie syberyjskiego piekła i szczęśliwy powrót do Ojczyzny poświęcony dnia 16.11.2010 r.



W imieniu Zarządu Koła wszystkich powitał Honorowy Prezes Oddziału pan Tadeusz Gołacki



Ołtarz „Polska Golgota” w kościele św. Trójcy w Legnicy

Prezes Marian Sławiński poinformował o Stowarzyszeniu Pamięci Kresów, które tworzy wraz z przedstawicielami pokrewnych organizacji działających w Legnicy. Stowarzyszenie ma na celu budowę kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej, Domu Pamięci oraz Muzeum Kresów Wschodnich. Zwrócił się do obecnych o przekazywanie pamiątek z Sybiru i Kresów.

Wspominano ciężkie czasy pobytu na Syberii, śpiewano pieśni i życzone sobie wzajemnie spotkania się w takim gronie za rok.

**Opracowała Alfreda Dąbrowska
Z-ca Prezesa Zarządu
Związku Sybiraków Koło w Legnicy**

PISALI O NAS

W dwutygodniku Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego „Nasza Służba” (nr 3) z 1–15 lutego 2011 r. ukazał się obszerny artykuł Anny Tokarskiej (opr.) pt. „Sybiracy świadkami niehumanitarnego oblicza totalitaryzmu”. Bohaterem artykułu jest Henryk Majewski – prezes Zarządu Oddziału Warszawskiego Związku Sybiraków i losy jego rodziny. W 1921 r. po podpisaniu traktatu ryskiego, między innymi ustanawiającego granicę wschodnią. Po stronie która przypadła ZSRR znalazło się wielu Polaków, którzy z wielu względów nie repatriowali się do Polski. Tak postanowili również rodzice Henryka Majewskiego.

W sierpniu 1938 r. władze radzieckie aresztowały jego ojca Bernarda i odtąd wszelki śluch o nim zaginął. Dopiero po roku 1989 można było podjąć starania o uzyskanie informacji o jego losie. W 1990 r. Henryk Majewski wysłał pismo za pośrednictwem ambasady RP z pytaniem o los ojca. Po blisko dwóch latach przyszła straszna wiadomość. Towarzystwo Czerwonego Krzyża Rosyjskiej Federacji pisze: „Szanowni Panowie, prosimy przekazać Henrykowi Majewskiemu, że jego ojciec Majewski Bernard s. Mikołaja, urodzony w 1896 r. m. Nowa Uszyca, został aresztowany 17 sierpnia 1938 r. i na podstawie nieuzasadnionego oskarżenia o prowadzenie kontrewolucyjnej antyradzieckiej działalności skazano go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 4 grudnia 1937 r. w Kamieńcu Podolskim (...)”.

Obecnie Henryk Majewski jest aktywnym działaczem Związku.

W tym roku mija 10 lat odkąd dzielnica Warszawa-Rembertów będzie gościć w wakacje dzieci zza naszej wschodniej granicy. Ta piękna inicjatywa podejmowana rokrocznie przez Henryka Majewskiego, prezesa Związku Sybiraków, oddział warszawski, a wspomagana organizacyjnie i finansowo przez Caritas diecezji warszawsko-praskiej, Wspólnotę Polską Urząd m.st. Warszawy, Urząd Dzielnicy Rembertów i Akademię Obrony Narodowej, ma już swoją małą tradycję.

„Młodzież, którą zapraszamy na wakacje, pochodzi z polskich rodzin zamieszkałych od wieków na Ukrainie. Każdy z zaproszonych ma dziadków lub pradziadków eksterminowanych przez NKWD w byłym ZSRR. Szczególnie duże straty ponieśli podolscy Polacy w latach 1937–1938, kiedy masowo wywożono całe rodziny na Syberię lub do Kazachstanu. Wielu rozstrzelano w Kamieńcu Podolskim, Winnicy i Żytomierzu. Obecnie ci, którzy

przeżyli bolszewizm zrzeszają się w polskich stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych i utrzymują kontakty z Konsulem RP w Kijowie lub we Lwowie” – podkreśla pan Majewski.

„Nasza Służba” 1–15 kwietnia 2011 r. nr 3

POSZUKIWANI

Mimo upływu wielu lat od tamtych tragicznych wydarzeń ci, którzy przeżyli zesłanie, nie mogą o tym zapomnieć. Wciąż pamiętamy, wciąż przeżywamy to, myślimy o naszych bliskich, przyjaciółach i kolegach.

Pisze do nas sybirak Jerzy Łysakowski:

Szanowni Państwo!

Byliśmy wywiezieni 13/4 1940 do Aman-Karagaj w Kazachstanie, a w 1944 przewiezieni na Ukrainę sowchoz Pugaczowka. Poszukuję osób, które przebywały w Aman Karagaj. W lutym 1946 roku przyjechaliśmy do Wrocławia. Archiwa PUR we Wrocławiu zaginęły. Jestem członkiem Koła Sybiraków w Szczecinie, ale tam nie spotkałem żadnej osoby z ww miejscowości.

Będę zobowiązany za wiadomość.

Serdecznie pozdrawiam

Jerzy Łysakowski

Ystad – Szwecja

Szanowna Pani

Kalina Jaskólska

Niestety nie pamiętam żadnych nazwisk. Posiadam szereg dokumentów rodzinnych w oryginale w tym z pobytu w Kazachstanie i moja wnuczka Agata Łysakowska napisała 2 duże opracowania, w tym jedno zamieszczono w książce „Nic nie jest milczeniem” wspomnienia słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Szczecinie. Szczecin 2010. Zdaję sobie sprawę, że nie macie Państwo miejsc pobytu, ale może traficie – chętnie nawiązałbym kontakt z ewentualnie żyjącymi jeszcze rówieśnikami. Dziękuję za zainteresowanie moją sprawą.

Życzę smacznego jajka Wielkanocnego i lanego poniedziałku.

Z poważaniem
Jerzy Łysakowski

Zarząd Budowy Kolei na linii Akmolińsk – Kartaly**4.XI.1944 r.****Nr 195****Zaświadczenie**

Niniejszym stwierdza się, że tow. Łysakowska J.A. urodzona 1910 r. rzeczywiście pracowała od IV.1940 r. do 3.XI.1944 r. przy budowie odcinka Stalińsko-Magnitogorskiej kolei magistrali st. Aman-Karagaj w charakterze robotnicy.

3.XI.1944 r. zgodnie z rozporządzeniem (ucz-ka) od 1.XI.1944 r. Nr 81 została zwolniona w związku z przesiedleniem na Ukrainę.

Zaświadczenie niniejsze wydane jest w zamian książki pracy. Skład rodziny: syn 1932 r.

Kierownik robót 2-go Punktu 2-go Odcinka**Ledkow**

W załączeniu lista dzieci. Te, które są w spisach Karty mają podany nr tomu (deportowani do Komi) i stronę. Pozostałych uzupełniłem o dane ze spisu dzieci to co dzieci podawały. Przy wielu jest adnotacja „nie pamięta”.

Do domu dziecka w Woroncowce trafiły głównie z domów dziecka w Komi

Liceum Ogólnokształcące w Woroncowce realizuje projekt badawczy dotyczący Polskiego Domu Dziecka w Woroncowce, zwrócili się do nas o pomoc. Na miejscu odnaleźli żyjących świadków, kolegów naszych dzieci. Interesują ich relacje wychowanków i ich dalsze losy. Zaprośmy dwie osoby do Polski celem zebrania wywiadów.

Zainteresowani mogą zgłaszać się do Koła w Bystrzycy Kl. tel. 74-811-11-90, 745-811-84-12

Szczególnie zależy nam na odszukaniu Natalii Dziubińskiej – szuka jej dawna szkolna koleżanka Anna Pietrowna Gołoszczapowa.

Wydaje mi się, że współpracę z młodymi ludźmi z Rosji, a zwłaszcza w dokumentowaniu naszej wspólnej historii, należy poprzeć. Słowem a zwłaszcza czynem.

Jeśli to możliwe, czy moglibyśmy prosić o następujące informacje na temat poszukiwanych osób:

- z jakiego regionu lub miejscowości pochodzą (skąd zostały deportowane)
- okres pobytu na zesłaniu
- z jakich względów są poszukiwani
- do kogo się zgłaszać (ogólnie Koło w Bystrzycy?)
- czy można podać jakieś dane na temat rodziny lub bliskich poszukiwanych osób.

Janusz Kobryń

Lista dzieci przy odnalezionych w spisach nr tomu i strona. Przy tych, których nie udało się odnaleźć uwagi odnalezione w ewidencji: rok i miejsce urodzenia, ostatnie miejsce zamieszkania w Polsce, inne uwagi.

1. Artyszewski Eugeniusz s. Antoniego 1941, Starosielce, obw. białostocki
2. Artyszewski Kazimierz s. Antoniego 1937, przyjechali z Zagorska z matką – wych. domu dziecka
3. Artyszewski Zbigniew s. Antoniego 1929
4. Aronowicz Frida c. Mojsieja 1930, Krasnosielce, Maków, rodzice zmarli w Устьлокшим Корткеросельского р-на Коми АССР
5. Bazan Zygmunt b.d. (odnaleziony, jest w I tomie Wspomnień Sybiraków 2008) I 74
6. Błędek / Blondek Antoni s. Andrzeja I 82
7. Blondek Kazimierz s. Andrzeja
8. Boguchwan / Boguchwał Aliz s. Józefa 1939, Łódź
9. Boguszewska Danuta II 389
10. Boguszewska Stanisława
11. Borensztein (Borenstein) Chadasia c. Szapila 1929 Warszawa
12. Borensztein (Boronstein) Złata c. Mojsieja 1932 Pułtusk
13. Borensztein (Boronstein) Sara c. Mojsieja 1938 Pułtusk
14. Cicha Ticha (Cicha?) Julia c. Antoniego I 100
15. Tichy (Cichy?) Roman s. Antoniego
16. Cuber Edward I 102
17. Cuber Mieczysław
18. Charber Fłowik (?)
19. Kołojda / Chołojda Janina c. Filipa 1933, obw. tarnopolski, Czukiew

20. Del (Diel?) Eugeniusz s. Władysława 1939, obw. tarnopolski, kolonia Anipowka
21. Del (Diel?) Władysława c. Władysława
22. Dubik Józef s. Fedora I 117–118
23. Dubik Marian s. Fedora
24. Dziubińska Natalia c. Piotra 1930, obw. tarnopolski, rej. podhajecki, Wola Gołuchowska
25. Flisek Ewa c. Władysława 1929, Przemyśl, przybyła z sowchozu Prawda obw. woroneżski
26. Gonszewska Riwa c. Lejzora 1930, Warszawa, ojciec zmarł w Устьлокш им Корткеросельского р-на
27. Głowacz Abram s. Józefa 1939, Ostrów Mazowiecki, rodzice zmarli w 1941 w Июль Сыктывдинского р-на Коми АССР
28. Głowacz Majer 1936
29. Głowacz Mojsiej 1933
30. Goldfarb Klara 1937 Warszawa, matka zmarła wезмок Корткеросельского р-на Коми АССР
31. Granat Estera c. Abrama 1938 Mława
32. Gwiazda Janina c. Józefa I 154
33. Gwiazda Józefa c. Józefa
34. Gwiazda (Gwazda) Stanisław
35. Gwoździk Adam 1938, Osowiec k. Grajewa, ojciec zmarł w Верхний? Сыктывдинского р-на Коми АССР
36. Jacunek Edward 1937, ojciec zginął w wojnie z Niemcami, służył w polskim wojsku
37. Jacunek Marian 1939
38. Kimont Serafima 1932, Wilno, matka zmarła w Устьлокшим Корткеросельского р-на
39. Kolarz Koliaż (Kolarz?) Jan I 186–187
40. Kołodziej Irena c. Jana I 187
41. Kołodziej Roman s. Jana
42. Kołodziej Zofia c. Jana
43. Kowalska Czesława c. Jana I 198–199
44. Kowalski Maciej s. Jana

45. Korman Silicha s. Mojsieja 1939 Brześć Litewski, zam. Terespol
46. Korman Szija s. Mojsieja
47. Kozimor Konstanty s. Franciszka I 202–203
48. Kozimor Zygmunt s. Franciszka
49. Krzeczewski (Kszczewski?) Mieczysław s. Andrzeja I 209
50. Lis Chaja c. Lejby II 229
51. Łokc (Łokieć?) Maria, c. Jojna II 231
52. Łokc Mojżesz
53. Łokc Ruchla (Rachel?)
54. Łoziński Roman s. Józefa II 404
55. Meler Beno s. Lejby 1933 Sanok
56. Mitikow Nabola s. Wasyla
57. Michalska Leokadia c. Aleksandra II 407
58. Michalski Mieczysław
59. Motyl Adolf I 261–262
60. Motyl Kazimierz
61. Motyl Stefan
62. Motyka Gustaw s. Franciszka
63. Naciuk/Natiuk Kazimierz I 265
64. Naciuk /Natiuk Marian
65. Niepsuj/Nepsum Tadeusz s. Wojciecha I 268–269
66. Ofman (Hofman?) Mariana (Marianna) II 257
67. Oko Kazimierz s. Michała 1933, Piłsudy, matka zmarła w Пезмоге Корткеросельского р-на
68. Oko Stefania
69. Ozimek Czesław s. Józefa I 278
70. Ozimek Piotr
71. Palej Hilary s. Macieja I 280
72. Palej Michał
73. Panasiuk Antoni s. Jana I 281
74. Panasiuk Józef
75. Panasiuk Sabera
76. Pazowska Leokadia 1938
77. Perelman Caniel (Daniel?) s. Zelmana II 264

78. Perelman Dawid s. Zelmana
79. Perelman Olek (Aleksander?)
80. Perelman?
81. Pietras Józefa c. Józefa I 289
82. Pietras Jozefa
83. Puchaczewska Janina c. Antoniego II 413
84. Rosiek Rosiak Aleksander s. Stanisława 308–309
85. Rosiek Rosiak Roman
86. Sawicki Jan II 292 II 416
87. Sawicki Kazimierz s. Antoniego II 392
88. Stecewicz Mirosław s. Mieczysława II 417
89. Stół/Stuła Janina c. Mikołaja I 339
90. Stół/Stuła Mieczysław s. Mikołaja
91. Szatan Maria c. Józefa I 346
92. Szytller (Schtiler) Włodzimierz s. Mieczysława II 419
93. Szuber Stanisław s. Stefana 1933, obw. tarnopolski, rej. ostrowski, Biała(?)
94. Sztanner Erwin 1938
95. Srednia (Średnia?) Zofia ZLATA II 336
96. Swierkacz (Świerkacz?) Karol s. Andrzeja 1933, kolonia Biała, Stryj (?)
97. Tasimowicz Izrael s. Szmula II 338
98. Trucker Truskier Gabrysia (Gabriela?) c. Naftala II 344
99. Wansinska (Wąsińska?) Helena c. Juliana 1934, obw. tarnopolski, kolonia Śmigłówka(?)
100. Wansicka (Wąsińska?) Irena 1935
101. Wansinska (Wąsińska?) Stefania 1932
102. Wertlik Weretik (Wieretik?) Józef s. Andrzeja I 371–372
103. Weretik (Wieretik?) Maria
104. Weretik (Wieretik?) Władysław s. Andrzeja
105. Winterman Lejba s. Borucha II 360
106. Winterman Abram
107. Wolan Bibiana c. Franciszka I 382
108. Wolan Melania
109. Wolan Czesław
110. Wolan Zdzisław
111. Wolan Zbigniew

112. Zagrobelny Bronisław s. Pawła I 389
113. Zagrobelny Stanisław s. Pawła
114. Zagrobelny Szczepan
115. Zapisek Brygida c. Stanisława II 426
116. Zapisek Stanisław
117. Żak Bolesław I 400
118. Żmuda Antonina c. Karola I 401
119. Żuliński Włodzimierz s. Józefa I 402
120. Zurawiel Siewiera c. Aleksandra 1932, Trembowicze, wieś Sornowka, matka zmarła w 1941 w Прилузский р-н колхоз »Урожай«
121. Śliwiński Artur 1932
122. Śliwińska Stella 1942
123. Niekraszewska Danuta c. Stefana 1932, Lublin, Wysokie Mazowieckie obw. białostocki
124. Muzengier (Musenger?) Zygmunt s. Józefa 1932, Zudkie, obw. Przemysł zam. Krynica, matka zaginęła w drodze ze wsi Czuczujka, obw. nowosybirski, rej. karaczewski (zachorowała w Omsku, trafiła do szpitala i ślad zaginał, przybył z Нового Кислая Воронежской обл.
125. Piwanowicz Irena c. Aleksandra 1935, Grodno, zam. Wojkowysi (Wołkowysk?) obw. białostocki
126. Szczepańska Wanda c. Jakuba I 347

Spis pochodzi z pracy konkursowej Eleny Junakowskiej LO w Woroncowce.

Janusz Kobryń

Poszukujemy Natalii Dziubińskiej (Dziublińskiej), ur. 1930, która przebywała w Polskim Domu Dziecka w Woroncowce obw. woroneński, a także innych osób, które tam przebywały. Pani Natalii szuka jej dawna koleżanka, Anna Pietrowna. Miejskowa rosyjska szkoła prowadzi prace badawcze związane z Polskim Domem Dziecka, w związku z tym prosimy wszystkich, którzy mają jakieś informacje na ten temat o kontakt z Kołem w Bystrzycy. Tel. 74-811-11-90, kom. 606-205-489 lub pocztą elektroniczną: sybiracy@interia.pl

Janusz Kobryń, członek wspierający ZS

MÓJ BRAT JÓZIO



Sybirak Józef Rzyziński

Józio, mój młodszy brat, towarzysz i świadek naszych tragicznych przeżyć w czasie wywózki na Syberię. Z biegiem lat pojąłem, jak wielką rolę odegrał w moim życiu, jak mało nawet jego najbliżsi wiedzą o naszych syberyjskich przygodach. Ta uporczywa myśl była impulsem do napisania tych wspomnień poświęconych w znacznej mierze Józiovi.

Nasze dzieciństwo do wybuchu II wojny światowej było szczęśliwe. Kochający rodzice, troskliwa babcia Emilia, dawały nam poczucie bezpieczeństwa.

Wakacje 1939 r. jak zwykle spędzaliśmy u babci w Sądowej Wiszni.

Miasto Sądowa Wisznia jest położone w dolinie rzeki Wiszni – prawym dopływem Sanu, nad rzeką Wisznią i Rakówką. Tam z Józkiem przeżyliśmy najszczęśliwszy okres naszego dzieciństwa. Dla mnie i Józka nie było spraw ważniejszych niż całodzienne zabawy nad rzeką Wisznią. Mama i babcia krzątały się przy kuchni aby przygotować różne smakołyki, którymi potem karmiono nas niemal na siłę.

Pamiętam takie zabawne zdarzenie z tego okresu, kiedy mama pojechała do Warszawy odwiedzić tatę, ja płakałem, a Józio nie. Na pytanie babci dlaczego ty Józku nie płaczesz za mamą, Józku z powagą odpowiedział, „dlaczego mam płakać, czy ona będzie słyszeć?”. Taka była filozofia małego Józka.

Lato 1939 roku było wyjątkowo piękne, czuliśmy się bezpieczni i szczęśliwi. Wkrótce miało się okazać, jak bardzo się myliliśmy.

1 września 1939 roku wojna stała się faktem. Niemieckie samoloty zbombardowały miasteczko. Po kapitulacji Lwowa do Sądowej Wiszni z hukiem czołgów weszły wojska sowieckie. Zaczęły się aresztowania, zapanował terror.

Pierwszy duży transport Polaków wywieziono 10 lutego 1940 roku. Tato, jeniec wojenny obozu w Starobielsku, w swoich nielicznie dochodzących do nas listach dawał mamie do zrozumienia, żeby uciekać do Wieliczki, bo nas wywozją. Tato przeczuwał, co może nas spotkać.

13 kwietnia 1940 roku około godziny trzeciej nad ranem usłyszeliśmy walenie do drzwi. Do naszego domu wtargnęli uzbrojeni żołdacy z czerwonymi gwiazdami na czapkach i polecieli nam spakować się w ciągu godziny. Mama płakała, babcia leżała w łóżku chora. Ja z Józkiem pakowaliśmy najpotrzebniejsze rzeczy (ubrania, bieliznę, pościel). W tym dniu skończyło się nasze dzieciństwo.

Syberia – pierwszą naszą pracą z Józkiem był wypas cieląt. Wbrew pozorom to ciężka praca, na rozległych stepach, bez ogrodzenia należało utrzymać około 200 rozbrykanych cieląt, które w przypadku ukąszenia przez dokuczliwe owady potrafiły gnać przed siebie nawet kilka kilometrów.

Już w 1941 roku awansowałem do obsługi dwuskibowego pługa. Józio był moim poganiaczem wołów. Ze względu na niski wzrost nie mógł samodzielnie zakładać wołom ciężkie jarzma. Praca rozpoczynała się wraz ze wschodem słońca – na rżysku był jeszcze szron. Pracowaliśmy na bosaka, często z pokaleczonymi stopami. Zimą, gdy mróz był mniejszy, chodziliśmy z Józkiem do wyrębu lasu.

Zimą 1942 roku zmarła nasza babcia, która swoim doświadczeniem od początku zsyłki wspierała nas w trudnych chwilach. Obowiązek pochowania babci spadł na nasze dziecięce barki. Nie wiem, jak to zrobiłem, ale udało mi się z desek zbić coś w rodzaju trumny. Przy pomocy 14-letniego Kazacha wykopaliśmy poza posesją w zmarzniętej ziemi grób. Na otulonej śniegiem mogile odmówiliśmy modlitwę i w asyście wygłodniałych wilków wróciliśmy do naszej ziemianki.

Mama coraz częściej chorowała. Latem 1943 roku na pół dziki pies pogryzł mamie nogę. Nie było żadnej pomocy medycznej, a rany owinięte szmatami nie mogły się zagoić. To był początek największego nieszczęścia, jakie mogło nas spotkać. Mama była coraz słabsza.

Wiosną 1944 roku w wyniku wyczerpania organizmu, głodu i choroby zmarła nasza Mama. Od tej chwili stałem się dla Józka ojcem, matką i bratem w jednej osobie.

Latem 1944 roku zachorowałem na malarię i wówczas Józio po raz pierwszy uratował mi życie. Gdy leżałem nieprzytomny wycieńczony chorobą, Józio wyblał u przewodniczącego kolchozu, aby pozwolił mnie przewieźć do najbliższego miasta Kustunaja odległego o 270 km od naszego posesiołka. Sam zobowiązał się gnać bydło, które było przeznaczone na tzw. „miaso odstawkę” dla wojska. Nie pamiętam, jak długo leżałem w szpitalu, ale po wyleczeniu już nie wróciliśmy do naszego posesiołka i to może nam obu uratowało życie.

Drugi raz Józio uratował mi życie, kiedy podczas transportu z Syberii na Ukrainę zachorowałem na tyfus. Transport, w którym wieziono około 500 polskich sierot zebranych z okolicy Kustunaja opanowała epidemia tyfusu. Jechaliśmy w bydłowych wagonach przez miesiąc. Przed każdą stacją zatrzymywano transport i sanitariusze z noszami zabierali chorych na tyfus i ślad po nich zaginął, nikt takimi sprawami się nie przejmował. To była wojna, śmierć nie była czymś nadzwyczajnym. Józio z nieznaną mi kobietą (nawet nie znam jej imienia) schowali mnie w kącie wagonu i nie pozwolili sanitariuszom mnie zabrać.

6 grudnia 1945 roku po wielu przygodach lądem, wodą i na koniec transportem stanęliśmy na polskiej ziemi. Niestety nikt nas nie witał z otwartymi ramionami. W Opolu w czasie postoju transportu postanowiliśmy pójść do najbliższego oddziału PURu prosić o buty. Padał mokry śnieg, a my byliśmy dosłownie bosi, nogi mieliśmy owinięte szmatami.

W dużym pomieszczeniu siedział „zapracowany” urzędnik, który na naszą prośbę odpowiedział, że butów nie ma.

Nie wiem skąd mieliśmy tyle odwagi, ale powiedziałem, że bez butów stąd nie wyjdziemy i usiedliśmy na podłodze. Po godzinie urzędnik znużył się naszym widokiem, wypisał kwitek do magazynu na dwie pary butów. W magazynie otrzymaliśmy wymarzone buty. To co zobaczyliśmy w magazynie zdumiało nas. Do dzisiaj nie mogę pojąć, jak można być tak złym człowiekiem; na półkach leżało setki par butów, a urzędnik widział przed sobą dwoje wynędzniałych, obdartych i bosych dzieci powiedział, że butów nie ma. Do transportu wróciliśmy szczęśliwi w nowych butach.

Transport zatrzymał się w Kątach Wrocławskich. Osiedlono nas w wiosce Księżenice. Ponieważ z czegoś musieliśmy żyć, ja zatrudniłem się w Nadleśnictwie Sobótka jako drwal, a Józio gotował zupki i dużo czytał, nadrabiając

braki szkolne. Nie mieliśmy żadnego oparcia w rodzinie, którą wojna rozgo-
niła po całym świecie. Szybko zorientowałem się, że nie możemy tu zostać,
chcieliśmy w życiu coś osiągnąć.

Ja wstąpiłem ochotniczo do Marynarki Wojennej, a Józia umieściłem
w bursie Technikum Mechanicznego w Nysie. Wyżywienie w bursach było
bardzo skromne, Józio był stale głodny i nędznie ubrany. Ja ze swego skrom-
nego żołdu niewiele mogłem mu pomóc.

Po ukończeniu technikum Józio rozpoczął pracę w Fabryce Urządzeń
Przemysłowych w Nysie. Szybko zdobył uznanie wśród załogi fabryki.
Awansował na mistrza, a po dwóch latach na nadmistrza.

Józio ożenił się z swoją pierwszą i wielką miłością Bogusią. Owocem tej
miłości były dwie córki Iwona i Regina.

Kiedy wydawało nam się, że najgorsze mamy już za sobą, Józio zach-
rował na ciężką, nieuleczalną chorobę. Nie umiał zadbać o siebie, pozostał
ufny, że nic złego nie może się wydarzyć. Do końca starałem się wspierać
go w chorobie. Ostatnie trzy miesiące przed śmiercią był u mnie. Umieści-
łem go w szpitalu Marynarki Wojennej. Do końca wierzył, że ja uczynię cud
i z tej choroby go uratuję. Nigdy nie zapomnę jego wzroku, jak patrzył na
mnie, gdy wracałem od ordynatora.

Józio zmarł w ostatnich dniach sierpnia 1967 r. w Gdańsku. Pochowany
został w Nysie.

Żona Bogusia zginęła śmiercią tragiczną potrącona przez samochód. Cór-
ka Iwona Cielecka mieszka wraz z mężem Kazimierzem w Nysie. Wycho-
wiają córkę Natalię, obecnie studentkę. Młodsza córka Regina Mańkowska
mieszka z synem Adamem w Ozimku w pobliżu Nysy.

Wspomnienia o Józiu, sybiraku, napisałem, ponieważ zrozumiałem, jak
wielką rolę odegrał w moim życiu, jak często brakowało mi go na co dzień.
Wcześniej jako dziecko, a później jako młody człowiek, postrzegałem go
jako kogoś, kto jest i zawsze będzie.

Sybirak Aleksander Rzyński

ODESZLI OD NAS

6 grudnia 2010 r. zmarła

śp. Tekla Piotrowska

współzałożycielka Związku Sybiraków,
legitymacja nr 17

Cześć Jej Pamięci
Zarząd Główny
Związku Sybiraków

14 lutego 2011 r. zmarła

śp. Teresa Głowińska

współzałożycielka Związku Sybiraków,
legitymacja nr 9

Cześć Jej pamięci
Zarząd Główny
Związku Sybiraków

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
Że w dniu 18 kwietnia 2011 roku zmarł

Ś†P

mgr inż. JAN GRODZICKI

prezes krakowskiego Oddziału Związku Sybiraków
przez cztery kadencje.

Żołnierz Armii Krajowej Ziemi Wileńskiej
i Nowogrodzkiej, uczestnik Akcji „Burza”, więzień
Sowieckich łagrów w Norylsku w latach 1945-1956,
Członek Stowarzyszenia Łagierników Żołnierzy AK,
Związku Sybiraków oraz Związku Kombatantów RP
I Byłych Więźniów Politycznych.

Odnaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim OOP,
Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim,
Krzyżem Zesłańców Sybiru, Odznaka Honorową
Sybiraka oraz licznymi odznaczeniami kombatanckimi,
Resortowymi i Ziemi Krakowskiej.

Będzie Go nam bardzo brakowało.

Zarząd Główny Związku Sybiraków.

SPIS TREŚCI

Sprawy organizacyjne	3
Zebranie Zarządu Głównego Związku Sybiraków 14.04.11 r. we Wrocławiu	3
Miesiąc Pamięci Golgoty Wschodu	5
Wystąpienie T. Chwiedzia – prezesa Zarządu Głównego Związku Sybiraków	6
Pismo p.o. Kierownika UdsKiOR.....	20
Pismo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej	21
Pismo p.o. Kierownika UdsKiOR.....	24
Pismo p.o. prezesa IPN	25
Działalność Komisji Socjalnej – B. Dudzińska	26
Uroczystości i spotkania	29
Powroty – I. Biedulska.....	29
Tablica pamiątkowa sybiraka – R. Pastwiński	33
Przekazanie sztandaru Koła ZS w Suwałkach – H. Kuczyński.....	35
Wydarzenia w Oddziale w Przemyślu – S. Żak	42
Święto Szkoły w Netcie – A. Wąsewicz	46
Informacje z Legnicy – A. Dąbrowska	48
Pisali o nas	50
Poszukiwani.....	51
Mój brat Józio – A. Rzyziński.....	58
Odeszli od nas.....	62